

Sygn. akt I ACa 827/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko E. J., Gminie Miasto S., Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) Spółce Akcyjnej w W. i Skarbowi Państwa - (...) Urzędowi Skarbowemu w S.

o zwolnienie zajętych przedmiotów spod egzekucji

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt I C 952/11

**I. oddala obie apelacje;**

**II. odstępuje od obciążania powoda Z. K. kosztami postępowania pozwanych w postępowaniu apelacyjnym;**

**III. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanej Gminy Miasto S. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**IV. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**V. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. Ż. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) powiększoną o podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi Z. K.**

## ***z urzędu, w postępowaniu apelacyjnym.***

M. Gawinek W. Kaźmierska E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 827/14

# UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 9 września 2011 r. powodowie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz Z. K., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania przeciwko Gminie Miasto S., Przedsiębiorstwu Handlowo-Uslugowemu (...) Spółce Akcyjnej w W., Skarbowi Państwa – (...) Urzędowi Skarbowemu w S. i E. J., domagali się zwolnienia od egzekucji ruchomości w postaci maszyn: R. (...) o wartości 100.000 zł, (...) falcerka o wartości 6.000 zł i (...) o wartości 6.000 zł, zajętych przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w postępowaniach o sygn. akt: KM 1297/11, 1458/11, 1467/11, 1838/11, 1908/11. W uzasadnieniu wskazano, że wymienione ruchomości stanowią własność powoda, zostały nabyte przez Z. K., a następnie wniesione aportem do powodowej spółki, i były jedynie udostępniane E. J. na potrzeby jej działalności gospodarczej. Zastrzeżono, iż w razie gdyby Sąd doszedł do przekonania, że aport ruchomości do spółki nie był możliwy, wówczas należy uznać, że Z. K. jest wyłącznym właścicielem tych ruchomości. Powód deklarował, że o zajęciu tych przedmiotów został poinformowany przez organ egzekucyjny w dniu 10 sierpnia 2011 r.

Pozwani Gmina Miasto S. – Prezydent Miasta S. oraz (...) Spółka Akcyjna w W. wnieśli o wydanie orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie solidarnie od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Natomiast pozwany Skarb Państwa – (...) Urząd Skarbowy w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że powodowie wytoczyli powództwo z uchybieniem terminu z art. 841 § 3 k.p.c. oraz nie wykazali, że przysługuje im własność maszyn zajętych w toku egzekucji.

Pozwana E. J. oświadczyła, iż rzeczy ruchome wskazane w pozwie nie stanowią jej własności i zgodziła się z żądaniem pozwu.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt I C 952/11, Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I); odstąpił od obciążania powoda Z. K. kosztami procesu na rzecz pozwanych (pkt II); zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanej Gminy Miasto S. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. Ż. kwotę 4.428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt V).

Sąd Okręgowy wydał wyrok tej treści po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że Z. K. od 1991 r. zajmował się działalnością poligraficzną oraz wydawniczą. Pod koniec lat 90-tych XX wieku postanowił powiększyć swój park maszynowy i zaczął rozglądać się za dodatkowymi maszynami poligraficznymi. Otrzymał informację, że maszyny takie znajdują się w magazynie przy lotnisku, a ich właścicielem jest osoba mieszkająca w H. w Niemczech, prowadząca firmę transportową. Powodowi udało się skontaktować z tą osobą i zaoferował jej, tytułem ceny za te maszyny 100 000 zł, lecz uzyskał od ich właściciela informację, że nie jest on zainteresowany sprzedażą. Po około 2 latach do Z. K. zgłosił się właściciel tych urządzeń i zaoferował ich sprzedaż. Dotyczyło to maszyny poligraficznej służącej do drukowania R. (...), falcerki (...) służącej do składania papieru z formatów B3 do B5 i B6 oraz wiertarki (...). Po obejrzeniu maszyn powód uznał, że są one w złym stanie technicznym wymagają odrestaurowania i konserwacji. Z. K. i właściciel maszyn sporządzili pisemną umowę sprzedaży tych trzech urządzeń. W jej treści nie wpisali ceny maszyn, lecz zamieścili zapis, że cena zostanie ustalona po ich uruchomieniu. Z. K. wskazywał, że jego oferta 100 000 zł nie jest już aktualna, a zły stan techniczny maszyn wskazuje na to że mają one wartość złomu. Strony nie ustaliły konkretnego terminu w jakim cena zostanie uzgodniona. Przy podpisywaniu tej umowy Z. K. nie przekazał

właścicielowi maszyn żadnych pieniędzy tytułem zapłaty ceny. Maszyny zostały przewiezione do S.. Z. K. uruchomił je do 2001 r. Maszyna drukarska jeszcze wówczas źle drukowała, lecz w późniejszym okresie powód doprowadził ją do stanu umożliwiającego dobry druk. Właściciel maszyn nie skontaktował się więcej z powodem, nie doszło do ustalenia wysokości ceny sprzedaży, ani do jej zapłaty. Z maszyn tych korzystała w swojej działalności spółka (...) sp. z o.o. Z uwagi na problemy zdrowotne Z. K. spółka przez kilka lat po 2001 r. faktycznie nie prowadziła żadnej działalności. Z maszyn korzystała w tym czasie córka Z. K. – E. J. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...). W styczniu 2002 r. zawarła umowę użyczenia na mocy której Z. K. oddał te trzy urządzenia E. J. do używania na czas nieokreślony, z zastrzeżeniem, że może korzystać z nich przy prowadzeniu drukarni.

Następnie Sąd ustalił, że w dniu 19 listopada 2003 r. miało miejsce Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...), na którym stawiał się jedyny wspólnik Z. K.. Zgodnie z uchwałą nr (...) – odwołany został dotychczasowy zarząd spółki i powołany nowy, jednoosobowy w osobie Z. K.. W dniu 15 marca 2011 r. Z. K., działając jako jedyny wspólnik spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zmienił firmę tej spółki na „(...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W dniu 21 lipca 2011 r. miało miejsce Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. w S., na którym podjęte zostały uchwały nr (...). Zgodnie z uchwałą nr 1: kapitał zakładowy został podwyższony do kwoty 197 820 zł (§1), podwyższenie następuje przez podwyższenie wartości nominalnej każdego udziału do kwoty 1 648,50 zł (§2), podwyższenie nastąpi przez wniesienie aportem do spółki następujących rzeczy ruchomych m.in. R. (...), numer seryjny (...) o wartości 100 000 zł, falcerka (...) o wartości 6 000 zł, wiertarka C. (...) o wartości 6 000 zł. Zgodnie z uchwałą nr 2 nadano nowe brzmienie §5 ust. 1 i § 6 umowy spółki. Zgodnie z nowym brzmieniem – kapitał zakładowy spółki wynosi 197 820 zł i dzieli się na 120 udziałów po 1 648,50 zł każdy, udziały są równe i niepodzielne (§5 ust. 1), jedyny wspólnik Z. K. posiada wszystkie 120 udziałów po 1 648,50 zł każdy na łączną kwotę 197 820 zł, z czego kwota 18 350 zł została pokryta gotówką, a kwota 179 470 zł została pokryta aportem (§6). Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia. Zgodnie z uchwałą nr 4 zmieniono firmę spółki na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., uchwała weszła w życie z dniem podjęcia. Zmiany dokonane podczas ww. Zgromadzenia z 21 lipca 2011 r. zostały wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 27 października 2011 r. W 2011 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie J. W. wszczął postępowania aktualnie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi E. J. w sprawach: KM 1297/11, KM 1458/11, KM 1467/11, KM 1838/11, KM 1908/11. Postępowanie w sprawie KM 1297/11 toczy się z wniosku Prezydenta Miasta S., w sprawie KM 1458/11 - z wniosku Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w S., w sprawie KM 1467/11 - z wniosku Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w S., w sprawie KM 1838/11 - z wniosku Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) S.A. w W., w sprawie KM 1908/11 - z wniosku „(...)” Spółki jawnej w L.. Przeciwko E. J. toczyło się także postępowanie egzekucyjne z wniosku (...) Sp. z o.o. we W., KM 2283/10.

Sąd nadto ustalił, że w dniu 13 lipca 2011 r., w sprawie KM 1297/11 komornik dokonał zajęcia 8 maszyn w tym maszyn poligraficznych, R. (...), falcerki (...) i wiertarki (...). Zajęcie nastąpiło w miejscu, w którym znajdowały się wówczas te maszyny, tj. w miejscu prowadzenia działalności przez E. J. w S. przy ul. (...). Przy zajęciu była obecna E. J., która wskazała komornikowi, że powyższe maszyny stanowią własność (...) Sp. z o.o. w S.. Tego samego dnia komornik dokonał nowego zajęcia tych samych maszyn w sprawie KM 1458/11 i KM 1467/11. Kolejne zajęcia tych samych ruchomości miało miejsce w dniu 24 sierpnia 2011 r. w sprawie KM 1838/11, a następnie w dniu 6 września 2011 r. w sprawie KM 1908/11. Po dokonaniu zajęć komornik zawiadomił o dokonanej czynności (...) sp. z o.o. Zawiadomienia odebrał Z. K. jako prezes zarządu spółki (...) w dniach: 10 sierpnia 2011 r. w sprawie KM 1297/11, 29 sierpnia 2011 r. w sprawach KM 1458/11, KM 1467/11, KM 1838/11 i KM 1908/11. W dniu 3 grudnia 2012 r. Z. K. złożył w Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o stwierdzenie zasiedzenia ww. trzech maszyn z dniem 23 stycznia 2005 r. Postanowieniem z 24 kwietnia 2014 r. Sąd oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, postanowienie nie jest prawomocne.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte o art. 841 k.p.c. nie jest zasadne.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się na zeznaniach świadka A. B., które uznał za wiarygodne. Za wiarygodne uznał także dowody z dokumentów. Sąd nadto dał wiarę zeznaniom stron.

Sąd wskazał, że powód dochował terminu, o jakim mowa w art. 841 § 3 k.p.c., gdyż komornik zawiadomił o dokonanym zajęciu (...) sp. z o.o. w dniach: 10 sierpnia 2011 r. w sprawie KM 1297/11 i 29 sierpnia 2011 r. w sprawach KM 1458/11, KM 1467/11, KM 1838/11 i KM 1908/11. Od tych dat rozpoczął bieg miesięczny termin do złożenia powództwa ekscydencyjnego i upływał on najwcześniej w dniu 10 września 2011 r., zaś pozew został złożony w dniu 9 września 2011 r.

Pozostawało jednak rozstrzygnięcie, czy powodowi przysługuje tytuł prawny do zajętych ruchomości w postaci prawa własności. Sąd wskazał, że z zeznań Z. K. wynika, iż przedmiotowe maszyny stanowiły własność osoby mieszkającej na stałe w H. w Niemczech. Ok. 2000 r. osoba ta skontaktowała się ze Z. K. i zaoferowała ich sprzedaż. Z. K. i właściciel maszyn sporządzili pisemną umowę sprzedaży tych trzech urządzeń, lecz w jej treści nie wpisali ceny maszyn. Po obejrzeniu maszyn powód uznał bowiem, że są one w złym stanie technicznym wymagają odrestaurowania i konserwacji w związku z czym ich cena zostanie ustalona w przyszłości już po ich uruchomieniu. Pomimo uruchomienia maszyn kontrahent powoda już się z nim nie skontaktował i nie doszło do ustalenia ceny sprzedaży ani do jej zapłaty. Zeznania Z. K. w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne. Częściowo okoliczności te zostały potwierdzone przez świadka A. B., który zeznał, że Z. K. najpóźniej w 2001 r. przywiózł maszyny do miejsca, w którym prowadził wówczas działalność gospodarczą. Świadek nie znał jednak szczegółów uzgodnień między Z. K., a sprzedawcą maszyn.

Sąd zaznaczył, że cena jest elementem przedmiotowo istotnym umowy sprzedaży, winna być przez strony ustalona przy zawieraniu umowy, a jej brak powoduje nieważność umowy sprzedaży, przy czym wchodzi w grę także art. 536 k.c. Z zeznań Z. K. jednak wynikało, że cena sprzedaży maszyn nigdy nie została przez strony umowy uzgodniona. Strony miały się porozumieć, co do ceny w późniejszym terminie po tym jak maszyny te zostaną uruchomione, do czego jednak nie doszło. Opisywane przez powoda okoliczności, w jakich miało dojść do nabycia przedmiotowych maszyn, nie pozwalają także w ocenie Sądu przyjąć, że strony miały na względzie cenę przyjętą w stosunkach między przedsiębiorcami w miejscu i czasie wydania rzeczy. W chwili wydania maszyn powodowi, były one w tak złym stanie technicznym, że zdaniem powoda miały wartość złomu. Cena miała być ustalona po odrestaurowaniu maszyn i ich uruchomieniu, a zatem okoliczność ta czy maszyny uda się doprowadzić do stanu używalności miała, zdaniem Sądu, znaczenie dla wysokości ceny sprzedaży. W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że powód nie spotkał się już więcej z osobą od której kupował maszyny. Nie wykazał też aby w jakikolwiek inny sposób doszło między nimi do uzgodnienia ceny po uruchomieniu maszyn. Sąd konstatawał, że brak uzgodnienia przedmiotowo istotnego elementu umowy sprzedaży jakim jest cena powodowała, że zawarta umowa jest nieważna i na skutek jej zawarcia nie doszło do przeniesienia prawa własności maszyn na Z. K..

Sąd także wyjaśnił, iż podstawy nabycia prawa własności maszyn przez powoda Z. K. nie mógł stanowić art. 169 k.c., gdyż umowę sprzedaży miał zawrzeć z właścicielem maszyn. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest również w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, że powód Z. K. nabył własność maszyn przez zasiedzenie (art. 174 k.c.), gdyż byłaby do tego potrzebna dobra wiara, która polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą jakie faktycznie wykonuje. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie okoliczności takie nie wystąpiły. Powód miał bowiem świadomość, że cena za maszyny nigdy nie została uzgodniona, a zatem nie doszło do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży. Sąd argumentował, że jako osoba, która od 1991 r. zajmowała się działalnością gospodarczą (poligraficzną i wydawniczą) w ramach spółek które reprezentowała z pewnością zdawał sobie sprawę, iż zawarcie umowy wymaga dla swej ważności określenia ceny. Podpisując umowę sprzedaży maszyn strony nie wpisały ceny maszyn, lecz zamieściły w umowie zapis, że cena zostanie ustalona po ich uruchomieniu. Powód miał więc świadomość, iż w przypadku umowy sprzedaży ustalenie ceny jest elementem istotnym. Z uwagi zaś na fakt, że cena ta nie została nigdy ustalona, zdaniem Sądu Z. K. nie miał więc usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, iż doszło do zawarcia ważnej umowy sprzedaży i przeniesienia prawa własności maszyn.

Sąd zatem podsumował, że powód Z. K. nie wykazał, aby przysługiwało mu prawo własności maszyn, których dotyczył pozew o zwolnienie od egzekucji, a w konsekwencji również powodowi (...) spółce z o.o. nie przysługuje prawo własności do zajętych ruchomości, skoro prawo to spółka wywodzi z czynności prawnej dokonanej przez Z.

K.. W przypadku powodowej spółki nie może być również mowy o nabyciu prawa własności w oparciu o przepis art. 169 § 2 k.c., albowiem przepis ten wymaga działania nabywcy w dobrej wierze. Przedstawicielem i jedynym współnikiem spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (aktualnie (...) sp. z o.o.) w chwili podjęcia uchwały o wniesieniu aportem do spółki przedmiotowych maszyn był zaś Z. K., a zatem wykładnikiem istnienia dobrej wiary po stronie spółki jest świadomość Z. K., w kwestii tego komu przysługiwało prawo własności tych rzeczy, a ten nie był posiadaczem ruchomości w dobrej wierze. Niezależnie od tego Sąd uznał, że z treści uchwały nr 1 (ale też postanowienia nr (...)) wynika, że wniesienie aportem do spółki spornych rzeczy miało dopiero nastąpić, nie że już nastąpiło (zapis „nastąpi”), a w sprawie nie zostało natomiast wykazane, że do zawarcia umowy przenoszącej własność maszyn na powodową spółkę faktycznie doszło.

Dodatkowo Sąd wskazał, iż postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 1908/11 nie toczy się z wniosku któregośkolwiek z pozwanych wierzycieli. Wierzycielem w sprawie KM 1908/11 jest „(...)” Spółka jawna w L. i to przeciwko tej spółce powodowie powinni kierować ewentualne roszczenie o zwolnienie od egzekucji ruchomości zajętych w tamtym postępowaniu. Tym niemniej Sąd zaznaczył, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pomiędzy wszystkimi wierzycielami, na rzecz których nastąpiło zajęcie rzeczy ruchomych, zachodzi współuczestnictwo konieczne.

Za nieuzasadnione Sąd również uznał skierowanie powództwa przeciwko dłużnikowi E. J., która od dnia zajęcia wymienionych w pozwie rzeczy ruchomych i w toku procesu nie przeczyła prawu powodów do nich.

Sąd miał wreszcie na uwadze, że pozwane Gmina Miasto S. i (...) Spółka Akcyjna w W. uznały powództwa, lecz zgodnie z art. 213 k.p.c. ocenił to uznanie za sprzeczne z prawem.

O kosztach procesu należnych od powoda Z. K. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. W pkt III i IV Sąd obciążył powoda (...) sp. z o.o. kosztami procesu pozwanych Gminy Miasto S. i Skarbu Państwa na podstawie art. 98 k.p.c. W pkt V orzeczono o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, podnosząc tożsame zarzuty, a mianowicie:

1. niezastosowanie art. 7 k.c. ustanawiającego domniemanie dobrej wiary w związku z art. 174 k.c. i przyjęcie, że Z. K. posiadał sporne maszyny w złej wierze;
2. pominięcie art. 65 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zamiarów stron towarzyszących pozostawieniu wolnego miejsca na wpisanie ceny, które polegały na ustaleniu sposobu określenia ceny w przyszłości i wpisaniu jej później - po jej obliczeniu w zależności od ziszczenia się warunku lub jego nieziszczenia się;
3. niezastosowanie art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i dokonywanie ustaleń o nie przeniesieniu własności maszyn na powódkę (...) Sp. z o.o., mimo istnienia w KRS prawomocnego wpisu o wniesieniu tych maszyn aportem, który jest źródłem domniemania prawnego o tej treści;
4. naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez zakwalifikowanie umowy nabycia maszyn przez Z. K. jako umowy sprzedaży bez oznaczenia ceny, podczas gdy należało ocenić ją jako umowę nienazwaną, której zasadniczym elementem woli stron było natychmiastowe przeniesienie własności i uchronienie maszyn od dalszego niszczenia, a korzyść zbywcy polegała głównie na usunięciu potencjalnego złomu z miejsca jego składowania;
5. niezgodne z całokształtem materiału dowodowego, a w szczególności z przesłuchaniem powoda ustalenie, że Z. K. zawarł umowę sprzedaży bez określenia ceny, podczas gdy cena ta została ustalona poprzez wskazanie podstaw do jej ustalenia - odwołanie się do ceny złomu, czym Sąd naruszył art. 233 k.p.c.;
6. niewłaściwą ocenę dowodu -tj. przesłuchania Z. K. jako strony, który przedstawiał treść czynności i okoliczności towarzyszące transakcji świadczące o definitywnym charakterze sprzedaży i odroczenia jedynie momentu obliczenia ceny wg określonych w momencie zawierania umowy kryteriów i zapłaty ceny a nie jej negocjowania, co stanowi uchybienie art. 233 k.p.c.;

7. ocenę dowodów niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i niezastosowania domniemania faktycznego wynikającego z faktu poniesienia znacznych nakładów środków, czasu i pracy, i nakazującego wyprowadzić z tych faktów wniosków, że cena została przez strony ustalona i do sprzedaży doszło, gdyż nie ponosi się tak znacznych nakładów na cudzą rzecz, sprzedaż której ma się dopiero negocjować - co jest niezgodne z art. 233 k.p.c.;

8. ocenę materiału dowodowego z naruszeniem zastosowania zasady wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, poprzez pominięcie w tej ocenie braku dowodu na okoliczność zobowiązania się przez Z. K. do zwrotu maszyny, gdyby do sprzedaży w przyszłości miało nie dojść, co świadczyło o braku ustaleń stron w tym zakresie i definitywnym charakterze sprzedaży - w ten sposób Sąd nieprawidłowo zastosował art. 233 k.p.c.;

9. niewłaściwą ocenę okoliczności związanych z posiadaniem rzeczy przez Z. K. w dobrej wierze, mimo istnienia domniemania z art. 7 k.c. i braku przeciwdowodów na tę okoliczność, czym sąd naruszył art. 234 k.p.c.;

10. nieuzasadnione na gruncie materiału dowodowego ustalenie, że Z. K. pozostawał w świadomości, że cena nigdy nie została ustalona a zatem nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży, gdy z przesłuchania powoda wynikało, że czuł się ich właścicielem, nie liczył się z jakimkolwiek obowiązkiem zwrotu i nikt nigdy z takim żądaniem do niego nie występował, które to ustalenie znowu wynika z nieprawidłowego stosowania przez Sąd swobodnej oceny dowodów, a więc naruszenia art. 233 k.p.c.;

11. niewłaściwą ocenę dowodu - umowy użyczenia, w której powód Z. K. oświadczał, że jest właścicielem maszyn i ustalenie przez Sąd wbrew temu dowodowi, że powód miał świadomość, iż do przeniesienia własności na niego nie doszło i naruszenie tym samym art. 233 k.p.c.;

12. oddalenie powództwa mimo ustalenia przez Sąd, że brak prawa własności po stronie dłużniczki i umożliwienie w ten sposób dalszego prowadzenia tej egzekucji, czym Sąd naruszył art. 845 § 2 k.p.c., który pozwala jedynie na zajęcie ruchomości dłużnika;

13. ustalenie, że powodowi Z. K. nie przysługiwało prawo własności, a zatem zajęcia dokonane w postępowaniach egzekucyjnych nie naruszały jego praw, podczas gdy powód miał zawartą z dłużniczką umowę użyczenia, na podstawie której przysługiwało mu prawo żądania zwrotu maszyn po zakończeniu umowy, a zajęcie maszyn bezpośrednio naruszyło to prawo, zaś wyrok uniemożliwił jego wykonanie - co stanowi uchybienie art. 841 § 1 k.p.c.;

14. pominięcie przez Sąd, że konsekwencją ustalenia braku skutecznego nabycia maszyn przez powoda Z. K. jest ustalenie istnienia po jego stronie obowiązku zwrotu maszyn ich właścicielowi, zaś zajęcie maszyn i prowadzenie egzekucji na rzecz wierzycieli wykonanie tego obowiązku uniemożliwi i spowoduje powstanie po stronie Z. K., jak również spółki (...) odpowiedzialności odszkodowawczej i w ten sposób naruszy ich prawa - Sąd orzekł więc niezgodnie z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 841 k.p.c.;

15. dokonywanie ustaleń o nie przeniesieniu własności maszyn na powódkę (...) Sp. z o.o., mimo istnienia w KRS prawomocnego wpisu o wniesieniu tych maszyn aportem, który jest źródłem domniemania prawnego o tej treści, w braku twierdzeń i dowodów przeciwnych ze strony pozwanych, co jest naruszeniem art. 234 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.;

16. przyjęcie, że pomiędzy wierzycielami nie zachodzi współuczestnictwo konieczne i nie dopozwanie do sprawy „(...)" Spółka jawna w L. w sytuacji, gdy Sąd powziął informację, że jest to wierzyciel w sprawie KM 1908/11, na rzecz którego również nastąpiło zajęcie przedmiotowych maszyn, co wynikało z niezastosowania art. 195 § 1 k.p.c.

W oparciu o powyższe zarzuty, które w uzasadnieniu apelacji zostały szerzej uargumentowane, apelujący powodowie wniosli o zmianę wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania w I i II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zaś na wypadek oddalenia apelacji powoda Z. K. pełnomocnik z urzędu wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

W odpowiedziach na apelacje powodów pozwany Skarb Państwa – (...) Urząd Skarbowy w S. wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelacje powodów pozwane Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) Spółka Akcyjna w W. także wniosło o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu.

Na rozprawie apelacyjnej pozwana Gmina Miasto S. wniosła o oddalenie obu apelacji powodów oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje wywiedzione przez powodów okazały się bezzasadne.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie materiał dowodowy zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego i dokonał zasadniczo właściwej jego oceny, a w konsekwencji, w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia ustalił stan faktyczny odpowiadający treści przeprowadzonych dowodów i wyprowadził z nich prawidłowy wniosek, że powodowie nie wykazali, aby w świetle przepisów prawa materialnego posiadali prawo do tych maszyn, uzasadniające wystąpienie przez nich z powództwem określonym w art. 841 kpc. Sąd podniesione przez apelujących powodów zarzuty, które – co należy zaakcentować - były w przypadku obu apelacji identyczne, nie zasługiwały na uwzględnienie przez Sąd odwoławczy.

Przepis art. 841 § 1 k.p.c. stanowi podstawę dla żądania przez osobę trzecią w drodze powództwa zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza prawa tej osoby. Podstawowe znaczenie dla oceny ewentualnego naruszenia praw, czy to Z. K. czy to (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., do objętych pozwem maszyn poligraficznych, które stanowiły przedmiot zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko dłużnicze E. J. (córce Z. K.), miało zatem rozstrzygnięcie, czy powodom przysługuje tytuł prawny do tych zajętych ruchomości. Przy tym trzeba przypomnieć, że sama strona powodowa twierdziła w pozwie, a następnie sam Z. K. podtrzymał to stanowisko w piśmie procesowym z 3 grudnia 2012 r., iż własność ruchomości objętych niniejszym powództwem została nabyta właśnie przez Z. K., a następnie wniesiona aportem do powodowej spółki. Obowiązek wykazania tych okoliczności spoczywał zaś co do zasady na osobie trzeciej, która wytoczyła powództwo ekscydencyjne.

Tymczasem Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c., nie potwierdza, iż doszło do skutecznego nabycia przez Z. K. własności czy innego prawa do zajętych ruchomości. Natomiast argumenty zawarte w uzasadnieniu obu apelacji oraz analiza materiału sprawy, dokonana w ramach kontroli instancyjnej, nie uzasadniały wniosku, że Sąd Okręgowy - weryfikując zebrane dowody – doszedł do takich wniosków z naruszeniem reguł swobodnej ich oceny.

W orzecznictwie podkreśla się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza więc wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to

przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Wobec tego zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ale na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Tymczasem apelacje powodów, w zakresie zarzutu art. 233 § 1 k.p.c. oraz związanych z tym błędnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, w rzeczywistości stanowią bardziej wyraz preferowanej przez nich oceny treści przeprowadzonych w sprawie określonych dowodów, aniżeli werbalizują konkretne zastrzeżenia pod kątem naruszenia zasad logiki i doświadczenia życiowego przez sąd przy ocenie całości zebranych dowodów. Natomiast, jak zostało to już wyżej wyjaśnione, jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby zostało wykazane, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Zdaniem Sądu odwoławczego, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów w przedmiotowej sprawie nie narusza zaś ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać temu Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów.

Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela ustalenia i wnioski prawne Sądu Okręgowego w zakresie braku podstaw do uznania, że powód w drodze umowy sprzedaży stał się właścicielem objętych sporem maszyn. Sąd orzekający w pierwszej instancji przy tym uznał za niewykazane, iż Z. K. zawarł ważną umowę sprzedaży owych trzech objętych powództwem maszyn, z uwagi na brak ustalenia w niej jednej ceny, co zgodnie z art. 535 k.c. stanowi essentialia negotii tej umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy fakty, które doprowadziły do objęcia przez powoda w posiadanie spornych maszyn, w tym również wobec braku przedstawienia do akt powołanej przez powoda umowy w formie pisemnej, nakazują przyjąć, że w zakresie istotnych postanowień umowy sprzedaży nie zostało również wykazane, że pomiędzy powodem Z. K., a osobą dysponującą tymi maszynami (nawet nie określoną przez powoda z imienia i nazwiska; tylko jako przedsiębiorca z H., czy osoba prowadząca firmę transportową), doszło do porozumienia, co do przeniesienia na powoda własności tych maszyn.

W szczególności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy tu wskazać na treść zeznań złożonych przez świadka A. B., który był wieloletnim współpracownikiem Z. K., pełnił w jego spółce funkcję wiceprezesa oraz – co najistotniejsze - był bezpośrednim obserwatorem zdarzeń z 2001 r., kiedy to Z. K. przywiózł przedmiotowe maszyny do miejsca, w którym prowadził działalność gospodarczą. Osoba ta z założenia winna była więc posiadać miarodajne informacje o sposobie wejścia przez Z. K. w posiadanie owych maszyn, na co zresztą zwracała uwagę pozwana dłużniczka E. J., która przy tym nie kwestionowała przecież praw strony powodowej i to ona złożyła wniosek o przesłuchanie A. B.. Co więcej, świadek ten nie pozostaje w jakimkolwiek konflikcie z powodami, o Z. K. wypowiadał się z dużym szacunkiem i estymą; przy tym na rozprawie w dniu 10 stycznia 2014 r. pełnomocnik Z. K. poparł wręcz ten wniosek dowodowy E. J..

Podkreślenia wymaga, że świadek A. B. wprost i jednoznacznie wskazywał, że te maszyny (o których mowa w pozwie) nie zostały kupione, a tylko zostały przewiezione do drukarni przez Z. K., gdyż były wcześniej przez ich właściciela przechowywane w nieodpowiednich warunkach i ulegały tam niszczeniu. Świadek ten dalej zeznawał, iż maszyny zostały zatem przywiezione przede wszystkim po to, aby nie ulegały dalszej degradacji, oraz celem podjęcia próby



ich uruchomienia, a dopiero po tym – jak podał świadek - świadek nie wykluczone, że dalszym celem mogłoby się stać ich odkupienie, gdyż o określeniu ceny można było mówić tylko w sytuacji, kiedy takie maszyny działałyby i można byłoby wówczas ocenić ich jakość. A. B. więc podkreślał, że prawdopodobnie Z. K. chciał te maszyny później odkupić za jakąś realną wartość, lecz jednocześnie wyjaśniał, że do takiej transakcji ostatecznie nie doszło, właściciel nie skontaktował się już z powodem i ani urządzeń nie zabrał ani ich nie sprzedał. Wyraźnie zatem zeznania tego świadka, który był w owym czasie bliskim współpracownikiem Z. K., wskazywałyby na to, że nawet nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży, ani żadnej innej umowy, na podstawie której powód ten miałby nabyć prawo własności tych maszyn. Z istotnych postanowień umowy sprzedaży określonych w art. 535 kc został bowiem spełniony jedynie wymóg uzgodnienia, co od wydania maszyn. W tym kontekście można wręcz stwierdzić, że ocena prawna okoliczności, w których powód wszedł w posiadanie tych maszyn, dokonana przez Sąd Okręgowy, co do zawarcia jednak przez strony umowy sprzedaży, a tylko pozbawionej wskazania ceny lub podstaw do jej ustalenia, oparta na zeznaniach Z. K., jest nadzwyczaj ostrożna i powściągliwa, stąd z pewnością właśnie powodowie nie mają podstaw do zarzucenia jej nieprawidłowości.

Dodać przy tym należy, że znamienne w sprawie jest to, że apelujący powodowie całkowicie pomijają treść zeznań złożonych przez A. B.. Jeśli więc można byłoby w takiej sytuacji postawić zarzut dowolności oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, to na pewno nie w stosunku do Sądu pierwszej instancji, ale właśnie samych apelujących. Wbrew temu co powodowie zarzucają, Sąd Okręgowy nie dopuścił się także uchybień w ocenie zeznań złożonych przez samego powoda Z. K., które de facto częściowo korespondują z treścią zeznań świadka A. B.. Sam ten powód bowiem przyznał w trakcie przesłuchania, że z właścicielem maszyn nie ustalił ich ceny, a miała być ona ustalona dopiero po ich uruchomieniu, lecz zbywca następnie nie skontaktował się już z powodem, a ten nie przekazał tytułem ceny żadnych pieniędzy. Nie można odmówić zasadności stanowisku tego Sądu, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że strony zawarły porozumienia czy to do wysokości ceny, czy to co do podstaw do jej ustalenia; z okoliczności w których doszło do wejścia przez Z. K. w posiadanie tych maszyn, nie wynikało też, że strony doszły do porozumienia, co do ceny, jako przyjętej w stosunkach danego rodzaju, w myśl art. 536 k.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że sam Z. K. – wbrew odmiennym sugestiom zawartym w apelacji – nie twierdził, iż cena została ustalona ze sprzedającym choćby poprzez odwołanie się do ceny złomu. Wyraźnie bowiem w swych zeznaniach potwierdzał, że cena miała być dopiero ustalona po ewentualnym uruchomieniu maszyn, a więc w żadnym razie wyznacznikiem ich ceny nie mogła być cena złomu. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest więc danych, na podstawie których można byłoby uznać za wykazane, iż obie kontraktujące strony zgodnie wyraziły wolę ustalenia ceny w jakiś określony sposób. Gdyby zaś rzeczywiście wolą stron było przyjęcie cen złomu jako wyznacznika ceny sprzedaży, co podnoszą powodowie w apelacjach, to Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że nie było wówczas przeszkód do tego, aby ją od razu ustalić, a skoro cena miała być jednak ustalona dopiero po uruchomieniu maszyn to należy przyjąć, że strony nie umawiały się, co do ceny, jako ceny złomu.

Nie istnieje także w żadnym razie domniemanie faktyczne dotyczące uzyskania prawa własności rzeczy, które wyprowadza apelujący z okoliczności, że posiadacz tej rzeczy ponosi na nią nakłady. Tego rodzaju wnioski byłyby wszak obarczone znacznym ryzykiem i mogłoby się częstokroć okazać zawodne, zwłaszcza w rozpatrywanym przypadku - w kontekście złożonych w tej sprawie zeznań A. B. i samego Z. K..

Wobec powyższego nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 65 § 2 k.c., gdyż zeznania ww. osób wyraźnie przeczyły temu, aby została zawarta przez Z. K. umowa sprzedaży owych maszyn drukarskich przy dokonaniu choćby ustaleń co do ceny, dopuszczalnych na gruncie art. 536 k.c.. Podkreślenia wymaga przy tym, że brak jest podstaw do uznania, że powód umówił się z osobą przekazująca jemu maszyny, co do przeniesienia na niego prawa własności tych maszyn. Niezasadny był jednocześnie też zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., a oparty na stanowisku strony powodowej, sformułowanym dopiero dla potrzeb apelacji, odnośnie zawarcia innej umowy aniżeli sprzedaży - w postaci jakiejś umowy nienazwanej, ale z elementami sprzedaży. Co innego wynika bowiem z zeznań Z. K. i jego stanowiska wyrażanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, gdzie twierdził, że zawarł ze zbywcą właśnie umowę sprzedaży i w ten sposób nabył własność maszyn, o które prowadzony jest niniejszy spór. Nie ma również zupełnie wsparcia w zeznaniach świadka A. B., ani nawet w zeznaniach samego

powoda, twierdzenie zawarte w apelacjach, jakoby Z. K. miał uzyskać własność tych maszyn w zamian tylko za ich usunięcie na swój koszt z miejsca, w którym się znajdowały. Sam zainteresowany przecież ewidentnie przyznawał, iż samo przetransportowanie tych maszyn nie wyczerpywało stosunku zobowiązaniowego między nim a zbywcą, ale że w przyszłości miała być jeszcze ustalona cena sprzedaży, którą Z. K. miał zapłacić. Do tego zauważania wymaga okoliczność, że uzasadnienie zarzutów naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. pozostawało zarazem w sprzeczności z zarzutami apelujących, już wyżej omówionymi, w których z kolei stanowczo twierdzili, że została zawarta ważna umowa sprzedaży spełniająca wszystkie essentialia negotii.

Sąd Apelacyjny nadto wskazuje, że apelujący nie mogą również wywodzić zawarcia takiej umowy z okoliczności, iż w przyjętym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym brak jest ustaleń co do zobowiązania się Z. K. do zwrotu maszyn na wypadek, gdyby w przyszłości strony nie ustaliły ceny. Takie zobowiązanie nie musi bowiem być zastrzeżone w umowie, gdyż wynika wprost z obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących świadczenia nienależnego oraz roszczeń windykacyjnych.

Nie mógł także odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku argument dotyczący ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej powoda Z. K. za utratę przedmiotowych maszyn, w razie gdyby łączył go jednak jakiś stosunek obligacyjny, który nie został w tej sprawie wykazany, bądź względem powodowej spółki z tytułu aportu, czy też odpowiedzialności względem użyczającej córki. Mogłyby przecież wtenczas znaleźć zastosowanie odpowiednie przepisy prawa, choćby uregulowanie art. 475 § 1 k.c., który przewiduje, że jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, to zobowiązanie wygasa. Na marginesie dodać tylko można - choć ta kwestia, z uwagi na przedstawione wyżej stanowisko nie jest przesądzająca w sprawie - że w pozwie z 7 września 2011 roku powód podał, że sporne urządzenia był udostępnione jego córce w okresie 2005 – 2010, tymczasem pod koniec procesu w Sądzie Okręgowym, złożona została kserokopia umowa użyczenia z 2002 roku (k.446).

W konsekwencji ustaleń Sądu Okręgowego, nie sposób było podważyć trafności wniosków prawnych wyprowadzonych przez ten Sąd na gruncie art. 174 k.c. odnośnie tego, że Z. K. nie mógł nabyć przedmiotowych maszyn w drodze zasiedzenia z uwagi na brak dobrej wiary. Co prawda przepis art. 7 k.c. ustanawia domniemanie dobrej wiary, ale należy przypomnieć, iż takie domniemanie jest wzruszalne. Stosownie wszak do powołanego już przez apelujących art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Tymczasem w świetle faktów niniejszej sprawy należało uznać, że w przypadku powoda takie domniemanie zostało oczywiście obalone.

W dobrej wierze jest bowiem taki samoistny posiadacz rzeczy ruchomej, który wszedł w jej posiadanie nie tylko będąc przekonany o nabyciu własności rzeczy ruchomej od osoby uprawnionej, ale nadto jeszcze gdy takie jego przekonanie było zarazem obiektywnie usprawiedliwione konkretnymi okolicznościami (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2000 r., IV CKN 180/00, LEX nr 52506 i cyt. tam orzeczenia). Natomiast na kanwie okoliczności niniejszej sprawy nie może być zasadnie mowy o takim usprawiedliwionym przekonaniu Z. K. o nabyciu prawa własności do przedmiotowym maszyn. Skoro bowiem już tylko z zeznań złożonych przez samego powoda wynika, że cena sprzedaży nie została nigdy ustalona, a zatem transakcja mogąca prowadzić do nabycia przez niego prawa do korzystania z rzeczy nie została dokończona, to Z. K. nie miał usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, że doszło do przeniesienia na niego prawa własności maszyn. Tym bardziej, że sam podkreślał znaczenie ceny sprzedaży, zastrzegając w rozmowie ze zbywcą gotowość odkupienia od niego tych maszyn, ale nie za cenę jak w jego dawnej ofercie (100.000 zł), gdy jeszcze maszyny były w dobrym stanie. Skoro zatem był świadomy tego, że strony uzgodniły (nawet na piśmie - jak twierdził powód), iż ustalenie ceny sprzedaży za maszyny miało nastąpić po ich uruchomieniu, ale do takich ustaleń – mimo uruchomienia tych urządzeń - następnie nie doszło, a powód (jak przyznawał) nigdy nie uiścił jakiegokolwiek kwoty pieniężnej tytułem zapłaty za te maszyny, to już tylko takie okoliczności musiały wyłączać istnienie dobrej wiary po stronie Z. K. i w rezultacie możliwość zasiedzenia tych ruchomości. Odmienne stanowisko powoda nie znalazło zresztą także uznania Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, który postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Ns 3577/12) oddalił wniosek Z. K. o zasiedzenie

przedmiotowych maszyn poligraficznych, przy analogicznej argumentacji jaką prezentował Sąd Okręgowy w tej sprawie. Nie jest też tak, jak próbuje przekonywać strona skarżąca, że w opisanych realiach pozostawienie rzeczy przez właściciela w posiadaniu Z. K. uprawniało wyprowadzane przez niego przekonanie, iż nabył on w ten sposób prawo własności takiej rzeczy. Tym samym nawet to, że Z. K. miał oświadczyć w zawieranej z córką E. J. umowie użyczenia o przysługującym jemu prawie własności tych maszyn, nie jest wystarczające do przesądzenia o istnieniu jego dobrej wiary, gdyż potrzebne jest do tego nie tylko żywione przez posiadacza rzeczy przekonanie o nabyciu ich własności, ale dodatkowo aby to jego przekonanie było zarazem usprawiedliwione okolicznościami. Tymczasem nie można odmówić racjonalności wnioskowaniu Sądu pierwszej instancji, że jeśli Z. K. jako doświadczony przedsiębiorca zawierając umowę sprzedaży maszyn nie ustalił ceny, lecz strony miały zamieścić w tej umowie wyraźne postanowienie, iż cena zostanie ustalona po ich uruchomieniu, do czego doszło, ale ceny nie ustalono, to – już tylko w świetle twierdzeń powoda Z. K. - nie miał on usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, że doszło do zawarcia ważnej umowy sprzedaży i przeniesienia na niego prawa własności tych maszyn. Dodać przy tym należy, że dalsze okoliczności podawana przez stronę powodową oraz świadka A. B., takie jak ta, że maszyny te zostawił w magazynach przy lotnisku przedsiębiorca transportowy, że początkowo wskazywał, że nie może ich zbyć, że były przeznaczone najprawdopodobniej do dalszego transportu za granicę i wreszcie nie przedstawienie przez powoda nie tylko pisemnej umowy, na którą wskazuje, ale nawet nie podanie imienia i nazwiska, czy nazwy podmiotu, od którego miał nabyć te maszyny - również prowadzą do wniosku, że domniemanie dobrej wiary powoda, co do swoich uprawnień do spornych maszyn zostało obalone.

Brak prawa własności po stronie Z. K. oraz dobrej wiary, decydowała w dalszej kolejności także o braku możliwości uzyskania prawa własności od Z. K. przez powodową spółkę na gruncie art. 169 k.p.c. Przepis ten uzależnia bowiem nabycie własności rzeczy od osoby nieuprawnionej od posiadania przez takiego nabywcę dobrej wiary. W realiach analizowanego przypadku taki warunek nie został jednak spełniony, skoro jedynym współnikiem i zarazem jednoosobowym zarządem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (aktualnie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.) - w czasie podjęcia w dniu 21 lipca 2011 r. uchwały o wniesieniu aportem do spółki przedmiotowych maszyn - był właśnie Z. K.. Utrwalone jest zaś w judykaturze i doktrynie stanowisko, że dla oceny, czyja świadomość decyduje o dobrej lub złej wierze osoby prawnej, miarodajna jest świadomość osób wchodzących w skład organu tej osoby prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, OSNC 1973/10/171). Stąd o świadomości samej spółki decydowała de facto świadomość jej organu zarządzającego w osobie Z. K., który – jak ustalono – nie pozostawał w dobrej wierze i w rezultacie o takiej dobrej wierze nie można było zasadnie twierdzić w przypadku samej spółki (...). Przy tym sam Z. K. także nie mógł nabyć rzeczonych ruchomości w trybie art. 169 k.c. z uwagi na brak dobrej wiary; a według twierdzeń tego powoda, że miał on dokonywać transakcji z osobą uprawnioną – właścicielem, również z tej przyczyny.

Z omówionych powodów nie miało już znaczenia dla wyniku sprawy posiłkowo tylko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy stanowisko odnośnie braku wykazania przez stronę powodową, iż rzeczywiście doszło do wniesienia tych maszyn aportem do spółki. Można w tym kontekście jedynie zaznaczyć, iż zawarte w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym domniemanie prawdziwości wpisów w rejestrze jest także domniemaniem wzruszalnym, co w przedmiotowym przypadku zasadnie ustalił Sąd I instancji.

W ocenie Sądu odwoławczego nie mogła wobec tego odnieść skutku na gruncie art. 841 k.p.c. także próba powołania się przez apelujących na mające przysługiwać Z. K. prawo żądania zwrotu maszyn od E. J. po zakończeniu umowy użyczenia. Pomijając przedstawione wyżej wątpliwości, co do tej umowy, wskazać należy, że powód wszak twierdził, że skutecznie nabył prawo własności przedmiotowych urządzeń na podstawie umowy sprzedaży, co nie zostało jednak dowiedzione. Nie zostało zatem w sprawie wykazane, aby powód ten miał prawa rzeczowe do tych urządzeń, aby przysługiwało mu takie prawo, które zostałyby naruszone poprzez prowadzenie z rzeczy egzekucji na gruncie art. 841 § 1 k.p.c.

Jednocześnie należy pamiętać, że przepis ten określa dopuszczalność powództwa ekscydencyjnego, które stanowi środek ochrony osoby trzeciej, której prawa zostały naruszone w toku prowadzonej egzekucji z uwagi na zajęcie określonego przedmiotu. Tym samym, nie jest to środek o charakterze ogólnoprewencyjnym, który zapobiegałby zajęciu przedmiotu, gdyby okazało się, że należy do innej jeszcze osoby, aniżeli taka powodowa osoba trzecia i dłużnik,

jak w niniejszej sprawie. Brak prawa własności do owych maszyn po stronie dłużniczki E. J. nie jest jednoznaczne z istnieniem prawa powoda, a tym samym zasadnością wywiedzonego przezeń powództwa z art. 841 k.p.c. Trzeba przecież zważyć, że ustawodawca dopuszcza choćby sytuację, gdy sam właściciel wniósłby takie powództwo, ale z przekroczeniem terminu określonego w art. 841 § 3 k.p.c., a wówczas takie powództwo podlegałoby oddaleniu i egzekucja byłaby kontynuowana względem danego przedmiotu, choć nie należałby on do dłużnika. Postępowanie z powództwa ekscydencyjnego nie ma zatem na celu określenia, z jakich ruchomości egzekucja ma być prowadzona (zob. powołany przez apelującego art. 845 k.p.c.), a jedynie zgodnie z wyraźną dyspozycją art. 841 k.p.c. postępowanie to ma za cel ustalenie, czy aby egzekucja nie jest prowadzona z naruszeniem praw powoda i to przy spełnieniu ściśle warunków zawartych w tym przepisie. Natomiast w analizowanej sprawie powód był tylko posiadaczem samoistnym rzeczy, a ta okoliczność, iż prawo ich własności nie przysługuje także dłużniczce, nie mogła samoistnie doprowadzić do uwzględnienia jego powództwa o zwolnienie tych rzeczy spod egzekucji.

Należy dodać, że mimo zaskarżenia przez apelujących wyroku Sądu Okręgowego w całości, w sposób niewątpliwy powództwo wytoczone w stosunku do E. J. było w świetle art. 841 k.p.c. niezasadne z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej, gdyż nigdy nie zaprzeczała ona prawu powodów, a wręcz wskazywała na ich uprawnienia.

Wreszcie, analiza okoliczności przedmiotowej sprawy nie byłaby pełna gdyby nie odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 195 § 1 k.p.c. poprzez niedopozwanie w sprawie jeszcze jednego wierzyciela egzekwującego - „(...)” Spółka jawna w L.. Sąd Apelacyjny przyznaje, iż kwestią dyskusyjną w dorobku orzecznictwa i doktryny jest występowanie współuczestnictwa koniecznego między wszystkimi wierzycielami prowadzącymi egzekucje z danej rzeczy na gruncie art. 841 k.p.c. Tym niemniej zagadnienie to nie miało o tyle istotnego znaczenia w tej sprawie, że regulacja z art. 195 § 1 k.p.c. ma na celu zapewnienie określonemu tam podmiotowi ochrony jego praw poprzez umożliwienie mu wzięcia udziału w postępowaniu. Tymczasem w niniejszym postępowaniu powództwo ekscydencyjne zostało oddalone, nie nastąpiło więc naruszenie praw podmiotu pozostającego poza tym procesem, który miałby ewentualnie występować w nim w roli pozwanego, i zarazem nie można rozpatrywać zarzutu nieuczestniczenia w sprawie w charakterze pozwanych wszystkich osób, których łączny udział byłby konieczny, w kategoriach nieważności postępowania. Stwierdzenie w trakcie kontroli instancyjnej przez sąd drugiej instancji nieprawidłowości rozstrzygnięcia wynikającej z niepełnej legitymacji nie uzasadnia bowiem uchylenia sprawy do ponownego rozpoznania w oparciu o przesłankę wskazaną w art. 386 § 4 k.p.c. Natomiast w sytuacji, gdy legitymacja w procesie jest niepełna, to powinno to prowadzić do oddalenia powództwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w takich realiach niniejszej sprawy, nawet jeśliby uznać, że Sąd I instancji naruszył art. 195 k.p.c., to takie naruszenie nie miałoby wpływu na wynik sprawy (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2012 r., V CSK 51/11, OSNC 2012/6/78; z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 86/12, LEX nr 1288637; z dnia 31 stycznia 2014 r., I CSK 254/13, LEX nr 1458628).

Kończąc niniejsze rozważania Sąd Apelacyjny pragnie dodatkowo zwrócić uwagę, że w ocenie Sądu odwoławczego zachodziły poważne wątpliwości co do faktycznego dochowania przez powoda terminu z art. 841 § 3 k.p.c. do wystąpienia z niniejszym powództwem, jak przyjął to Sąd I instancji. Chronologia zdarzeń przedstawia się bowiem w ten sposób, że do zajęcia maszyn doszło w dniu 13 lipca 2011 r. w obecności dłużniczki E. J. (córki Z. K.), a czynności związane z wniesieniem maszyn do powodowej spółki w drodze aportu zostały dokonane przez niego w dniu 21 lipca 2011 r., czyli już po tym zajęciu i co więcej, po 10 latach od wejścia w ich posiadanie. Z kolei taka sekwencja zdarzeń korelowałaby z wypowiedzią Z. K. podczas przesłuchania, iż o zajęciu faktycznie dowiedział się od córki, czy też od jednego z wierzycieli, po miesiącu, po czym spontanicznie poprawił się, że dowiedział się o tym po dwóch tygodniach od zajęcia. Przyjęcie tej drugiej, wiarygodniejszej w ocenie Sądu Apelacyjnego wersji, skutkowałoby zaś uznaniem niniejszego pozwu z dnia 9 września 2011 r. za wniesiony z naruszeniem terminu z art. 841 § 3 k.p.c. Nie ma to jednak ostatecznie znaczenia dla wyniku sprawy, gdyż powództwo i tak podlegało oddaleniu już tylko z uwagi na brak wykazania przez powodów uprawnień do dysponowania rzeczami objętymi pozwem.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz pozwanych Gminy Miasto S. i Skarbu Państwa orzeczono w punktach III i IV wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461), a nadto – w przypadku pozwanego Skarbu Państwa – także art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1150).

Natomiast w przypadku powoda Z. K. Sąd Apelacyjny zdecydował się skorzystać z możliwości, jaką daje art. 102 k.p.c., i odstąpił od obciążania go kosztami postępowania tych pozwanych w postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze jego trudną sytuację zdrowotną i majątkową oraz żywione subiektywne, choć bezpodstawnie, przekonanie o przysługiwaniu jemu praw do dysponowania przedmiotowymi maszynami poligraficznymi.

Z kolei w punkcie V wyroku na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490) orzeczono o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi Z. K. z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Gawinek Wiesława Kaźmierska Edyta Buczkowska-Żuk